

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Ziółka

Protokolant: stażysta Natalia Komorniczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marii Jagielskiej - Kranc

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019 roku

sprawy **R. W.** oskarżonego o przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 32 § 2 k.k. i z art. 244 b § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 15 maja 2019 roku, sygnatura akt II K 58/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. H. kwotę 516, 40 złotych brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję.

/-/Małgorzata Ziółka/

UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że:

1. **w dniu 12 listopada 2018 roku, w P. przy ul. (...), w miejscu zamieszkania, demonstrując niebezpieczne narzędzia typu nóż, kierował pod adresem swojej marki E. W. groźby spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także pozbawienia życia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadniona obawę spełnienia tych gróźb, przy czym zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolność kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona,**

to jest o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k.,

2. **będąc zobowiązany do kontynuowania środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień w okresie od 3 lutego 2018 roku do 4 lipca 2018 roku, w P., poprzez nie stawiennictwo w Niepublicznym (...) dla Dorosłych w P. i nie kontynuowanie terapii w zakresie uzależnienia od alkoholu oraz terapii psychiatrycznej w warunkach ambulatoryjnych, nie dostosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Pile sygnatura akt II Ko 1032/17 - II K 129/11, środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień, przy czym zdolność podejrzanego do rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona,**

to jest o popełnienie przestępstwa z art. 244 b § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k.

(akt oskarżenia – karty 169 – 170 akt)

Wyrokiem z dnia 15 maja 2019 roku, Sąd Rejonowy w Pile, uznał oskarżonego R. W. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów, popełnionych w sposób opisany powyżej, i wymierzył oskarżonemu za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za przestępstwo art. 244 b § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby, oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora.

Ponadto, tytułem środków zabezpieczających Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego R. W., na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 i 3 k.k., 93b § 1 i 4 k.k. oraz 93c pkt 2 k.k. terapię uzależnień w Oddziale (...) koło Ś. oraz terapii psychiatrycznej (w warunkach ambulatoryjnych) w Niepublicznym (...) dla dorosłych w P. przy ul. (...), a także, na podstawie art. 41a § 1 i 41a § 4 k.k. zakaz kontaktowania się oskarżonego w sposób pośredni lub bezpośredni z pokrzywdzoną E. W. oraz zakaz zbliżania się oskarżonego do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 200 metrów, określając czas trwania tych środków na okres 3 lat.

(wyrok – karty 290 – 291; pisemne uzasadnienie wyroku – karty 337 – 351 akt)

Powyższy wyrok w całości i na korzyść oskarżonego R. W. zaskarżyła jego obrońca, zarzucając:

- obrazę przepisu postępowania, to jest art. 7 k.p.k.,*
- błąd w ustaleniach faktycznych,*
- rażącą niewspółmierność kary zasadniczej i środków karnych.*

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kar z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia, o zmianę punktu 6 poprzez orzeczenie terapii wyłącznie w warunkach ambulatoryjnych oraz o uchylenie zakazów zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, nieuiszczonych nawet w części, wraz ze zwrotem uzasadnionych wydatków poniesionych w związku z zastępstwem na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2019 roku.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 354 – 359)

Na odbywającej się w dniu 14 listopada 2019 roku rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego, podtrzymując w całości wniesioną apelację, złożyła wniosek przyznanie także kosztów zastępstwa substytucyjnego na rozprawie odwoławczej, przedkładając stosowną fakturę VAT.

(protokół rozprawy odwoławczej – karta 378 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. W. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji

w jasny i przekonujący sposób w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania zasad doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Zatem orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie oparte jest na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych. Sąd Rejonowy z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu poszczególnych zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego R. W.. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy, co do przypisanych oskarżonemu czynów, została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z tym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., oparty na właściwie ocenionym materiale dowodowym, zgromadzonym i ujawnionym w toku postępowania.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż nie podzielił stanowiska obrońcy oskarżonego co do tego, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., (naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów), co w konsekwencji – zdaniem obrońcy - doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż błąd w ustaleniach faktycznych (*error facti*) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k.. (T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III.).

Sąd II instancji wskazuje, iż w myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych powtórnie wskazać należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy. Dowody jakie zostały przeprowadzone na rozprawie w niniejszej sprawie, w sposób

przewidziany prawem karnym procesowym, stanowią materiał wskazany na stronach 2 – 3 uzasadnienia (karty 338 – 339 akt) i bezspornym jest, że dowody te zostały przez Sąd Rejonowy przeprowadzone w toku postępowania. Skarżąca nie wskazała przy tym żadnego dowodu, na który miałby powołać się w sprawie Sąd I instancji, nie ujawniając go wcześniej zgodnie z przepisami kodeksu. Z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w kontekście całości zgromadzonego w aktach materiału, nie wynika z kolei, aby taki materiał został wykorzystany do weryfikacji stanu faktycznego sprawy i aby w oparciu o niego zostały wyprowadzone wnioski i dokonana ocena stopnia zawinienia oskarżonego.

Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Z treści uzasadnienia apelacji obrońcy wynika, że obrońca oskarżonego R. W. zarzuca Sądowi I instancji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych w formie błędu dowolności, polegającego na niewłaściwej ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej, jak i innych świadków.

Jednak stanowiska obrońcy oskarżonego w powyższym zakresie, czego dowiodła kontrola instancyjna, w żadnym zakresie podzielić nie można.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez sąd rozstrzygający (karty 3 – 7 uzasadnienia wyroku; karty 339 – 343 akt), zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Przypomnieć jednak należy, iż rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego R. W. odnośnie zarzucanych mu czynów mogło nastąpić jedynie po dokonaniu właściwej oceny w istocie przede wszystkim osobowego materiału dowodowego, to jest wyjaśnień samego oskarżonego i zeznań przede wszystkim pokrzywdzonej.

Jak wynika z protokołów poszczególnych rozpraw, Sąd Rejonowy wyczerpująco przesłuchał zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzoną oraz pozostałych świadków. Z treści pisemnego uzasadnienia wydanego w dniu 15 maja 2019 roku wyroku wynika, że Sąd I instancji w większej części obdarzył wiarygodnością materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonej, częściowo jedynie potwierdzonych zeznaniami innych, uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodnych, świadków, a nie dając wiary prawdziwości większości twierdzeń oskarżonego.

I w ocenie Sądu Odwoławczego powyższe postępowanie Sądu Rejonowego – wbrew twierdzeniom oskarżonego i jego obrońcy – było prawidłowe. W ślad bowiem za Sądem I instancji wskazać należy, że oskarżony nie zaprzeczył, iż groził pokrzywdzonej, stwierdził jednak, że nie miał w ręku noża i nie groził matce obcięciem palców. Nie zaprzeczył też, że nie uczestniczył w terapii w okresie wskazanym w zarzucie II aktu oskarżenia, natomiast jego tłumaczenie dlaczego w tym okresie nie uczestniczył w terapii jest nie tyle niewiarygodne, co po prostu niepoważne.

Sąd Okręgowy podkreśla, iż to, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, nie może z góry wyłączyć możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa. A także, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominać inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy.

Dowód z wyjaśnień oskarżonego, oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków, w tym przede wszystkim zeznań pokrzywdzonej, i zgromadzonych w sprawie dokumentów, dotyczących nieuczestniczenia przez oskarżonego w terapii od 3 lutego do 4 lipca 2018 roku. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonego, w których twierdził, iż nie popełnił przypisanych mu przestępstw, a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił, zaś stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Podkreślić przy tym należy, wbrew stanowisku obrońcy w apelacji, że Sąd I instancji, dokonując oceny osobowego materiału dowodowego, dostrzegł istniejący pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną od dłuższego czasu konflikt związany ze wspólnym zamieszkiwaniem, jak i z tym, że E. W. egzekwowała od oskarżonego regularne uczestniczenie w terapii i utrzymywanie abstynencji alkoholowej, co na pewno nie wpływało korzystnie na ich wzajemne relacje.

Reasumując, Sąd Okręgowy podnosi, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k. Argumenty natomiast sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego. Jednakże ocena ta jest li tylko zwyczajną polemiką z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

W świetle powyższego, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez skarżącą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji, poprzez - najogólniej rzecz ujmując - przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Zarzut ten jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącą w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Zarzut ten mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania sądowi orzekającemu w I instancji uchybień przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 roku, sygn. akt IV KKN 714/98. Apelacja obrońcy oskarżonego R. W. takich wymogów nie spełnia, a istota zawartych w niej zarzutów sprowadza się do lansowania odmiennej, opartej jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, wersji zdarzeń, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy.

Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd I instancji nie dopuścił się także obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo miarodajne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie przez oskarżonego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Kontrola odwoławcza wykazała zatem, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Również Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w postaci dokumentów, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanym mu przestępstw.

Konkludując, Sąd Odwoławczy stwierdza, iż zarzut skarżącego, jakoby przebieg poszczególnych zdarzeń, opisanych w zarzutach aktu oskarżenia, a następnie ustalonych przez Sąd I instancji, był odmienny, nie zasługuje na uwzględnienie, a ustalony przez sąd meriti stan faktyczny w pełni uprawniał do uznania winy oskarżonego R. W. w takim zakresie, w jakim orzekł to Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela także stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony R. W. swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., gdyż ten kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Oskarżony R. W., jak wynika z prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, groził matce ucięciem palców, a także pozbawieniem życia, trzymając w ręce nóż.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że przypisanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. wymaga nie tylko zrealizowania czynności wykonawczych groźby, ale spowodowania stanu, w którym groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Ujęty w opisie typu przestępstwa zwrot „uzasadniona obawa” jest zatem warunkiem koniecznym karalności zachowania polegającego na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub osoby jej najbliższej. Uzasadniona obawa, w konstrukcji przepisu art. 190 § 1 k.k., jest tym elementem, który pozwala ująć i zweryfikować, czy subiektywne odczucie obawy pokrzywdzonego co do spełnienia groźby miało obiektywne (uzasadnione) podstawy. Nie

wystarczy zatem to, że pokrzywdzony oświadczy, iż obawiał się spełnienia groźby; konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy jego przekonanie (odczucie) miało obiektywne podstawy w ustalonych okolicznościach. Obiektywizacja podstawy wymaga zaś oceny w oparciu zarówno o osobowość pokrzywdzonego, jak i w oparciu o okoliczności, które pozwalają stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek o podobnej osobowości, cechach psychiki, intelektu co pokrzywdzony, w ustalonych okolicznościach, uwzględniając także wcześniejsze ewentualne relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, towarzyszące wypowiedziom zachowania, uznałby groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę jej spełnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, każdy człowiek mający do czynienia z osobą przewlekle chorą psychicznie, będącą pod wpływem alkoholu, wypowiadającą groźby okaleczenia i pozbawienia życia oraz trzymającą w tym czasie nóż, obiektywnie miałyby w pełni uzasadnione podstawy do obawy nie tylko o zdrowie, ale i o życie. Bez wątplenia, pomimo tak trudnej i niebezpiecznej sytuacji, udało się E. W. zachować zimną krew, zdołała odebrać synowi nóż, ale w obliczu narastającej jego agresji i widząc, jak to określiła, obłęd w jego oczach, uciekła z mieszkania. I, jak wynika z apelacji obrońcy oskarżonego, jest to dowód na to, że pokrzywdzona się nie bała i że nie zostało spełnione jedno ze znamion przestępstwa groźby karalnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, taka argumentacja obrońcy oskarżonego jest nie tylko całkowicie chybiona, ale też zasługuje na potępienie, bo to nie pokrzywdzony jest winien, że udało mu się uratować, pomimo potencjalnie wysoko niebezpiecznej sytuacji, lecz sprawca, który taką sytuację spowodował.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela także stanowisko Sądu I instancji, co do kwalifikacji drugiego z przypisanych oskarżonemu R. W. przestępstw, przedstawione na karcie 10 pisemnego uzasadnienia (karta 346 -347 akt), jak i co do faktu, iż w przypadku obu przestępstw oskarżony działał w warunkach znacznie ograniczonej zdolności do rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem (karta 11 uzasadnienia – karta 347 akt).

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego R. W. skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, a także podnosi zarzut rażącej niewspółmierności – surowości kary i środków karnych, Sąd Odwoławczy dokonał także oceny kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Rejonowy.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu R. W., Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno łagodzących, jak i obciążających, mających wpływ na wymiar kary.

W ocenie Sądu Odwoławczego, wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe, jak i kara łączna pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i dozorem kuratora, wcale nie są karami surowymi, gdyż oscylują w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, i z całą pewnością nie spełniają przesłanek rażącej niewspółmierności. Wręcz przeciwnie.

Zatem, zdaniem Sądu Odwoławczego, ukształtowany przez Sąd Rejonowy wymiar kary stanowić będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw i stanowić będzie dla niego istotną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Odnosnie zaś zastosowanych przez Sąd I instancji środków karnych, to Sąd Okręgowy w pełni podziela konieczność ich zastosowania i to w takiej właśnie formie, jak w zaskarżonym wyroku. W ślad za Sądem I instancji wskazać należy, że z uwagi na wysoki stopień społecznej szkodliwości

czynu z art. 190 § 1 k.k. oraz fakt, że - jak wskazali biegli - w przypadku oskarżonego występuje podwójny problem ze względu na chorobę psychiczną, schizofrenię paranoidalną, oraz problem z alkoholem, wobec oskarżonego R. W. niezbędna jest terapia uzależnień w warunkach zamkniętych (w ośrodku dla osób z podwójną diagnozą), a z drugiej strony leczenie psychiatryczne. Dlatego też w pełni zasadnie, na podstawie art. 93a § 1 pkt. 2 i 3 kk, art. 93b § 1 i 4 kk oraz art. 93c pkt. 2 kk, Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środki zabezpieczające w postaci terapii uzależnień w Oddziale (...) (koło Ś.) oraz terapii psychiatrycznej (w warunkach ambulatoryjnych) w Niepublicznym (...) dla dorosłych w P. przy ul. (...) (punkt 6. wyroku). Podkreślić należy, że to sam oskarżony brakiem uczestnictwa w leczeniu ambulatoryjnym wykazał, że konieczne jest wobec niego w pierwszej kolejności leczenie w ośrodku zamkniętym.

W pełni zasadnie też Sąd I instancji, dostrzegając konieczność odizolowania oskarżonego od pokrzywdzonej E. W., działając na podstawie art. 41a § 1 k.k. i art. 41a § 4 k.k., orzekł wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu kontaktowania się w sposób pośredni lub bezpośredni z pokrzywdzoną E. W. oraz zakaz zbliżania się do niej określając, że oskarżony nie może zbliżyć się do niej na odległość mniejszą niż 200 metrów na okres 3 lat.

Sąd Okręgowy zauważa, że nie tylko oskarżony ma swoje prawa w ramach postępowania karnego, ale także i pokrzywdzony, który ma prawo oczekiwać, że jego bezpieczeństwo będzie dla wymiaru sprawiedliwości priorytetem. Zastosowane zaskarżonym wyrokiem środki karne służyć zatem mają dwóm celom – pomóc oskarżonemu prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie oraz zabezpieczyć bezpieczeństwo i spokój pokrzywdzonej.

Reasumując, Sąd II instancji, nie widząc podstaw do dokonania jakiegokolwiek korekty zaskarżonego wyroku, także w zakresie wymierzonej kary, jak i środków karnych, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie I wydanego w dniu 14 listopad 2019 roku wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie II i III wyroku, zwalniając oskarżonego w całości od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym także od opłaty za II instancję, i zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. H. kwotę 516, 40 złotych brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu na jednej rozprawie w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił ani wniosku obrońcy z urzędu o zwrot kosztów zastępstwa na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2019 roku (faktura – karta 359), ani też wniosku obrońcy z urzędu o zwrot kosztów zastępstwa na rozprawie odwoławczej (faktura VAT (...) załączona do akt).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w myśl art. 84 § 2 k.p.k. wyznaczenie obrońcy z urzędu wprawdzie nakłada na niego obowiązek podejmowania czynności procesowych, aż do prawomocnego zakończenia postępowania, jeżeli jednak czynności należy dokonać poza siedzibą lub miejscem zamieszkania obrońcy z urzędu, prezes sądu, przed którym ma być dokonana czynność, na uzasadniony wniosek dotychczasowego obrońcy może wyznaczyć do dokonania tej czynności innego obrońcę spośród miejscowych adwokatów lub radców prawnych.

Ani w przypadku posiedzenia, ani w przypadku rozprawy odwoławczej obrońca z urzędu nie skorzystała z powyższej możliwości. Nie przyjechała też osobiście ani na posiedzenie, ani na rozprawę odwoławczą, pomimo że mogłaby złożyć wówczas wniosek o zwrot kosztów dojazdu na czynności mające miejsce poza siedzibę jej kancelarii.

Odnosząc się zaś stricte do wniosku obrońcy o zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu zażaleniowym z urzędu stwierdzić należy, iż w

sprawie brak jest podstaw do jego uwzględnienia. Wynagrodzenie, którego zasądzenia domaga się obrońca, dotyczy tylko takich sytuacji, kiedy obrońca, jest wyznaczony wyłącznie do tej konkretnej czynności, nie zaś w sytuacji kiedy pełni funkcję obrońcy w toku prowadzonego w sprawie postępowania. Regulacja w tym zakresie została wprowadzona na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 kwietnia 2015 roku zmieniającego Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078) i obecnie jest unormowana w aktualnie obowiązującym Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku.

Rozporządzenie to nie daje podstawy prawnej do zasądzenia odrębnej opłaty za udział w posiedzeniach dotyczących incydentalnych czynności procesowych, np. w kwestii zawieszenia czy też podjęcia zawieszono postępowania, rozpoznania zażalenia itp., ani też do domagania się zwrotu opłacenie zastępstwa substytucyjnego (na marginesie jedynie Sąd Okręgowy zauważa, iż po raz pierwszy ma do czynienia z taką sytuacją). Ustalone w ww. rozporządzeniu opłaty w formie stawki minimalnej lub jej wielokrotności obejmują bowiem zapłatę wszystkich czynności procesowych wiążących się z obroną świadczoną z urzędu w postępowaniu przygotowawczym, przed sądem pierwszej instancji czy też przed sądem apelacyjnym.

/Małgorzata Ziółka/